

Sygnatura akt I C 702/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

K., dnia 16-02-2016 r.

Sąd Okręgowy w Koninie Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSO Andrzej Nawrocki

Protokolant: st.sekr.sąd. Dorota Wróbel

po rozpoznaniu w dniu 16-02-2016 r. w Koninie

sprawy z powództwa **Ł. W. (1)**

przeciwko **T. W. (1)**

o rozwiązanie umowy o dożywocie

1. Oddała powództwo.
2. Nie obciąża powódki kosztami procesu.

SSO Andrzej Nawrocki

Sygn. akt I C 702/14

UZASADNIENIE

Powódka Ł. W. (1) wniosła o:

1. zobowiązanie pozwanego T. W. (1) do złożenia oświadczenia woli następującej treści: T. W. (1) w związku z odwołaniem darowizny przez Ł. W. (1) w postaci udziału w prawie własności gospodarstwa opisanego niżej, uczynionej w umowie notarialnej o dział spadku i zniesienie współwłasności z dnia 15.12.2000 r. (rep. A (...)) oświadcza, że przenosi na rzecz Ł. W. (1) udział o wielkości (...) w prawie własności zabudowanego gospodarstwa rolnego położonego w miejscowościach N. C. gm. K., K.-M., W. gm. K. B. o łącznej powierzchni 8,1400 ha, składającego się z działek (...), objętych księgą wieczystą KW (...), który to udział w prawie własności był przedmiotem odwołanej darowizny, a Ł. W. (1) oświadcza, że przyjmuje ww. udział w prawie własności.
2. na wypadek nieuwzględnienia roszczenia z pkt. 1 – o zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kwoty 300.000 zł tytułem zwrotu wartości przekazanej darowizny wraz z odsetkami ustawowymi do dnia wniesienia pozwu
3. zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu powódka wywodziła, że aktem notarialnym z dnia 15.12.2000 r. zawarła ze swymi zstępnymi – w tym z pozwanym – umowę działu spadku w części dotyczącej udziału spadkodawcy w przedmiotowym gospodarstwie rolnym oraz zniesienia współwłasności nieruchomości, na mocy których pozwany otrzymał od powódki udziały w opisanym gospodarstwie rolnym, przypadającym jej z tytułu współwłasności ustawowej małżeńskiej oraz schedy spadkowej po zmarłym mężu powódki – ojcu pozwanego. W wyniku umowy pozwany otrzymał nieruchomości o łącznej powierzchni 8,14 ha. Po dokonaniu darowizny pozwany przestał się interesować powódką, nie wywiązuje się

z przyjętych na siebie obowiązków, w sposób ostentacyjny i lekceważący ignoruje powódkę. Pozwany nadto nie oddał powódce do użytku pokoju, nie wykonuje obowiązku opieki i pielęgnacji wobec schorowanej powódki, nie zawozi do lekarzy, nie kupuje leków, nie partycypuje w kosztach utrzymania gospodarstwa rolnego. Powódka pismem z dnia 10.10.2013 r. odwołała darowiznę dokonaną w ww. umowie, a pozwany odmówił zrealizowania żądania. Powódka podkreśliła, że umowa zawarta między stronami stanowi umowę darowizny, a jej przedmiotem był udział w prawie własności zabudowanego gospodarstwa rolnego. Ponadto powódka zgłosiła roszczenie ewentualne o zapłatę kwoty 300.000 zł, która to kwota stanowi wartość udziału w darowanej nieruchomości oraz ruchomościach darowanych przez powódkę pozwanemu. Podkreśliła, iż pozwany dopuścił się wobec niej rażącej niewdzięczności (k. 2-9).

Pozwany T. W. (1) w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powódki kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych. Pozwany podkreślił, że umowa z dnia 15.12.2000 r. o dział spadku i zniesienie współwłasności nie stanowi umowy darowizny, ponieważ po stronie pozwanego brak jest bezpłatnego przysporzenia uzyskanego od powódki, co stanowi zasadniczą przesłankę uznania umowy o zniesienie współwłasności za umowę darowizny. Ponadto z treści umowy wynika, że pozwany w związku z dokonaniem działem spadku ustanowił na rzecz powódki bezpłatną dożywotnią służebność osobistą polegającą na prawie korzystania z dwóch pokoi, kuchni oraz łazienki, położonych w budynku mieszkalnym, ogrzanych i oświetlonych, a także z pomieszczenia gospodarczego. W akcie notarialnym zagwarantowano również powódce prawo do swobodnego poruszania się po terenie gospodarstwa, opiekę i pielęgnowanie w czasie choroby czy ułomności oraz korzystanie z przydomowego ogródka, jak również obowiązek zorganizowania pogrzebu. Te świadczenia nie pozwalają zakwalifikować zawartej umowy jako umowy darowizny. Pozwany zaprzeczył także, aby dopuścił się wobec powódki rażącej niewdzięczności, gdyż przez cały okres wspólnego zamieszkiwania powódka korzystała ze wszystkich świadczeń zagwarantowanych w umowie. Natomiast w chwili obecnej pozwany wraz z żoną zajmuje się gospodarstwem, uiszcza wszystkie rachunki związane z eksploatacją budynku mieszkalnego. Pozwany zaprzeczył także, aby powódka wymagała obecnie opieki i pielęgnacji, jak również zaprzeczył, aby z jego strony były problemy z zawiezieniem powódki do lekarza (k. 107-110).

Ostatecznie w toku procesu powódka Ł. W. (1) pismem z dnia 4.02.2015 r. zmieniła powództwo w ten sposób, że wniosła o rozwiązanie umowy dożywocia zawartej między stronami w dniu 15.12.2000 r. rep. A (...) w Kancelarii Notarialnej Z. Z. i zobowiązanie pozwanego do złożenia oświadczenia woli o przeniesieniu udziału o wielkości (...) w prawie własności zabudowanego gospodarstwa rolnego położonego w miejscowościach N. C. gm. K., K.-M., W. gm. K. B. o łącznej powierzchni 8,1400 ha, składającego się z działek (...), objętych księgą wieczystą KW (...), który to udział w prawie własności był przedmiotem umowy dożywocia, w powódka takie oświadczenie przyjmuje oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych. Powódka wskazała, iż po podpisaniu umowy z dnia 15.12.2000 r. pozwany przestał interesować się powódką, nie wywiązuje się z przyjętych na siebie obowiązków; nie oddał powódce do użytku pokoju, nie opiekuje się powódką, nie zawozi do lekarzy, nie kupuje leków, nie partycypuje w kosztach utrzymania gospodarstwa, zamknął część domu na klucz, nie pozwala dzieciom spotykać się z babcią. Podkreśliła, że między stronami wyniknął głęboki konflikt, uniemożliwiający znalezienie płaszczyzny porozumienia (k. 133-139).

Pozwany T. W. (1) w odpowiedzi na zmienione roszczenie wniósł o jego oddalenie w całości i zasądzenie od powódki kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych. Pozwany podkreślił, że nigdy nie uchybił swoim obowiązkom określonym w umowie z dnia 15.12.2000 r. Powódka zawsze korzystała ze wszystkich świadczeń zagwarantowanych jej w tej umowie i tak jest w chwili obecnej. Pozwany mimo wyprowadzki nadal partycypuje w kosztach utrzymania gospodarstwa oraz budynku mieszkalnego, nie zabrania dzieciom kontaktów z babcią, nie lekceważy jej (k. 143-145).

Sąd ustalił, co następuje:

W dniu 15.12.2000 r. została zawarta, w formie aktu notarialnego Rep. A nr (...), pomiędzy powódką Ł. W. (1) oraz pozwanym T. W. (1) i A. W. (1), J. W. (1), M. M. (1), D. W. (1) umowa o dział spadku i zniesienie współwłasności, zgodnie z którą strony umowy dokonały zgodnie działu spadku po zmarłym J. W. (2) (mężu powódki, ojcu pozwanego) w części

dotyczącej jego udziału we własności zabudowanego gospodarstwa rolnego położonego we wsiach: W. gmina K. B., N. C. gmina K., K.-M. oznaczonego numerami geodezyjnymi działek (...) o łącznej powierzchni 8.44 ha oraz zniesienia współwłasności tej nieruchomości w ten sposób, że: A. W. (1) otrzymała na własność działkę gruntu oznaczoną numerem (...) o pow. 0,15 ha, położoną we (...); J. W. (1) otrzymał własność działki gruntu nr (...) o pow. 0,15 ha, położoną we (...); pozwany T. W. (1) otrzymał na własność zabudowane gospodarstwa rolne oznaczone numerami geodezyjnymi działek (...) o łącznej powierzchni 8.14 ha, położonych we (...), N. C., K.-M.. Dział spadku oraz zniesienie współwłasności nastąpiło bez żadnych dopłat i spłat. W § 10 tej umowy pozwany T. W. (1) ustanowił na rzecz powódki Ł. W. (1) na nabytej nieruchomości bezpłatną dożywotnią służebność osobistą polegającą na prawie korzystania z dwóch pokoi, kuchni, łazienki położonych w budynku mieszkalnym, ogrzanych i oświetlonych, z pomieszczenia gospodarczego. Jednocześnie pozwany zagwarantował powódce prawo do swobodnego poruszania się po terenie gospodarstwa, opiekę i pielęgnowanie w czasie choroby czy ułomności oraz korzystanie z przydomowego ogródka oraz zobowiązał się sprawić jej własnym kosztem pogrzeb odpowiadający miejscowym zwyczajom. Nadto pozwany T. W. (1) zagwarantował rodzeństwu A. W. (1) i J. W. (1) do czasu ich usamodzielnienia się prawo do wspólnego zamieszkiwania wraz z matką w budynku mieszkalnym (dowód: k. 12-15, 16-21).

Przed zawarciem umowy M. M. (1) i D. W. (1) otrzymali działki o pow. 0,15 ha. W momencie zawierania umowy na nieruchomości zabudowanej budynkiem mieszkalnym mieszkała powódka Ł. W. (1) oraz jej dzieci pozwany T. W. (1), J. W. (1) i A. W. (1), która miała wtedy 21 lat i pracowała zawodowo. Nikt z rodzeństwa nie chciał przejąć gospodarstwa rolnego, postanowiono że przejmie je najmłodszy z rodzeństwa – pozwany T. W. (1). J. W. (1) wyprowadził się w nieruchomości w 2006 r., po zawarciu związku małżeńskiego. Pozwany T. W. (1) w 2004 r. zawarł związek małżeński i wyprowadził się do rodziców żony do W.. (dowód: zeznania świadków M. M. k. 169v-171, J. W. k. 171v-172, D. W. k. 172v-173, powódki Ł. W. k. 209-211, pozwanego T. W. k. 211-212).

Przed zawarciem umowy z dnia 15.12.2000 r. powódka Ł. W. (1) czyniła starania o uzyskanie renty inwalidzkiej oraz renty rolnej. Decyzją z dnia 7.10.1996 r. Prezes KRUS odmówił powódce przyznania renty inwalidzkiej, gdyż nie została uznana za osobę długotrwale niezdolną do pracy w gospodarstwie rolnym, a decyzją z dnia 4.09.2000 r. odmówił jej przyznania renty rolnej, gdyż nie spełniała wymaganych ustawą warunków do przyznania tego świadczenia (dowód: k. 155-158).

Pozwany T. W. (1) do 2004 r. uiszczał wszystkie opłaty związane z użytkowaniem gospodarstwa rolnego – za wyjątkiem opłat za wodę oraz kupował opał. Pozwany nadto opłacał te należności również po wyprowadzce do rodziców żony. Przed swoją wyprowadzką pozwany kupił tyle opału, że przez kolejne 2-3 lata powódka nie musiała go kupować. Do 2009 r. między stronami nie było żadnych konfliktów (dowód: zeznania powódki Ł. W. k. 209-211).

W 2009 r. pozwany T. W. (1) wraz z żoną i dwojgiem dzieci sprowadził się do gospodarstwa rolnego w W.. Zgodnie z ustaleniami stron zajął dwa pomieszczenia, z których jedno przerobił na kuchnię. Powódka Ł. W. (1) zajmowała wraz z córką A. W. (1) pokój i kuchnię, nadto strony miały wspólną łazienkę. Powódka i żona pozwanego chciały mieć osobną kuchnię. Pozwany stopniowo remontował zajęte pomieszczenia (dowód: zeznania świadków M. M. k. 169v-171, A. W. k. 173v-174, powódki Ł. W. k. 209-211, pozwanego T. W. k. 211-212).

Żona pozwanego M. W. (1) nie pracowała, zajmowała się dziećmi, nadto jeździła do domu rodzinnego, aby opiekować się chorą matką (dowód: zeznania świadka M. W. k. 190v-192).

Powódka Ł. W. (1) przez cały okres zamieszkiwania na nieruchomości mogła korzystać z kuchni, łazienki, swobodnie poruszać się po całym obejściu, miała wydzielony na własne potrzeby ogródek. Pozwany T. W. (1) opłacał rachunki za energię elektryczną, natomiast powódka zaproponowała, że sama będzie płacić za wodę. Powódka uiszczała te należności do 2010-2011 roku, a potem zaprzestała. Pozwany T. W. (1) spłacił zadłużenie i zaczął sam płacić za wodę. Powódka Ł. W. (1) wraz z córką A. W. (1) kupowała opał - węgiel dla siebie, natomiast pozwany T. W. (1) z rodziną ogrzewał dom drewnem. A. W. (1) poza tym nie dokładała się natomiast do żadnych rachunków. Powódka Ł. W. (1) czasami zwracała się do pozwanego żeby kupił jej węgiel, na co ten wskazywał, żeby powódka korzystała z drewna przez niego używanego. Powódka Ł. W. (1), gdy strony mieszkały razem, zwracała się do pozwanego, aby zawiózł

ją do lekarza i pozwany tak czynił. Kiedy pozwany nie mógł jednak zawieźć powódki do lekarza, zawoził ją ktoś z rodzeństwa pozwanego. W trakcie wspólnego zamieszkania powódka zwróciła się do pozwanego, aby ją zawoził na zabiegi rehabilitacyjne, które były wykonywane przez 10 dni po 2 godziny. Pozwany w tym czasie nie mógł jej zawieźć, gdyż pracował w gospodarstwie oraz dorywczo jako pracownik budowlany. Powódka korzystała wtedy z pomocy innych dzieci lub jechała autobusem (dowód: zeznania świadków M. M. k. 169v-171, A. W. k. 173v-174, D. T. k. 188v-189, zeznania powódki Ł. W. k. 209-211, pozwanego T. W. k. 211-212).

Po ok. 1,5 roku od przeprowadzki pomiędzy powódką a żoną pozwanego M. W. (1) zaczęło dochodzić do nieporozumień. Powódka miała pretensje, że pozwany z żoną kupili telewizor, zabawki dla dzieci, że położyli tapetę na ścianach. Powódka nadal chciała mieć wpływ na prowadzone gospodarstwo rolne, mówiła pozwanemu i jego żonie, iż gospodarstwo należy do niej. Powódka uważała nadto, że pozwany wraz z żoną źle prowadzili gospodarstwo rolne, tj. że robili za późno opryski na polu, nie kupowali koncentratu dla świń, mówiła od kogo pozwany ma kupić byka – i takie pretensje oraz uwagi kierowała wobec pozwanego i jego żony. Pozwany w trakcie tych pretensji powódki nie klócił się z nią, nie wyzywał jej, natomiast M. W. (1) stawiała w obronie męża i klóciła się wtedy z powódką. Powódka Ł. W. (1) mówiła do niej „cholera, uspokój się, ty głupia jesteś”, nazywała ją „francą”, a M. W. (1) mówiła o powódce, że jest stara i głupia. Początkowo konflikty między powódką a M. W. (1) zdarzały się co pół roku, potem częściej – co miesiąc lub co 2-3 tygodnie. Powódka i jej córka A. W. (1) o pretensjach kierowanych do pozwanego i jego żony mówiły pozostałym członkom rodziny. Także rodzeństwo pozwanego miało do pozwanego i M. W. (1) pretensje o sposób prowadzenia gospodarstwa rolnego oraz domu i na tym tle wynikały kłótnie, przy czym w czasie tych kłótni pozwany nie odzywał się, a jego rodzeństwo klóciło się wtedy z żoną pozwanego. W czerwcu 2012 r. D. W. (1) szarpał pozwanego i uderzył go w twarz w obecności jego dzieci, a M. W. (1) wezwała policję (dowód: zeznania świadków M. M. k. 169v-171, J. W. k. 171v-172, D. T. k. 188v-189, A. M. k. 189v-190, M. W. k. 190v-192, zeznania powódki Ł. W. k. 209-211, pozwanego T. W. k. 211-212).

W lipcu 2012 r. pozwany T. W. (1) wraz z żoną i dziećmi wyprowadził się do W., z uwagi na kłótnie między stronami. Do grudnia 2013 r. pozwany wraz z żoną przyjeżdżał do gospodarstwa codziennie rano i wieczorem, aby zająć się inwentarzem, nadto obrabiali ziemię. W dniu 28.12.2013 r. pozwany zabrał zwierzęta i część maszyn rolniczych do W., przy czym sprzedał 4 byczki i świnię (dowód: zeznania pozwanego T. W. k. 211-212).

Pismem z dnia 10.10.2013 r. skierowanym do pozwanego powódka Ł. W. (1) dokonała „odwołania darowizny”, dokonanej umową z dnia 15.12.2000 r. wskazując, że powodem jest rażąca niewdzięczność pozwanego: brak zainteresowania sytuacją życiową, nie wywiązywanie się z obowiązków określonych umową, brak pomocy i opieki. Pozwany T. W. (1) w piśmie z dnia 12.11.2013 r. skierowanym do powódki wskazał, że odwołanie darowizny nie ma zastosowania do umowy zawartej w dniu 15.12.2000 r., nadto pismem z dnia 12.11.2013 r. skierowanym do A. W. (1) wezwał ją do uregulowania kwestii dalszego zamieszkiwania na spornej nieruchomości. Powódka Ł. W. (1) w piśmie z dnia 28.11.2013 r. podtrzymała swoje dotychczasowe stanowisko (dowód: k. 22-24, 25, 26, 27-28)

Pozwany T. W. (1) po swojej wyprowadzce opłaca rachunki za energię elektryczną i wodę, podatki, pozostawił także do dyspozycji powódki opał w pomieszczeniu gospodarczym, nadal zajmuje się ziemią. Powódka Ł. W. (1) dwukrotnie po jego wyprowadzce prosiła pozwanego o podwiezienie do lekarza, przy czym pozwany raz ją zawiózł, a raz poprosił kolegę, aby podwiózł powódkę. Obecnie pozwany T. W. (1) przyjeżdża do gospodarstwa rolnego 2-3 razy w miesiącu, aby zrobić paszę, a nadto w sezonie przebywa tam całe dnie i obrabia ziemię. Gdy pozwany w raz z dziećmi przyjeżdża do gospodarstwa rolnego i powódka zawoła dzieci pozwanego, to wówczas dzieci pozwanego odwiedzają powódkę (dowód: zeznania świadków J. W. k. 171v-172, A. W. k. 173v-174, M. W. k. 190v-192, powódki Ł. W. k. 209-211, pozwanego T. W. k. 211-212).

Strony nie spędzają ze sobą świąt i uroczystości rodzinnych. Po wyprowadzce pozwanego w budynku mieszkalnym spaliły się korki oraz uszkodzeniu uległa lina doprowadzająca instalację elektryczną, ale naprawili to pracownicy (...), ponadto urwała się rynna, a koszt jej wymiany pokryła A. W. (1). Powódka Ł. W. (1) nie zgłaszała pozwanemu, że lina uległa uszkodzeniu. Obecnie pomieszczenia zajmowane wcześniej przez pozwanego z rodziną są zamknięte, a pozwany T. W. (1) korzysta z nich w trakcie swoich wizyt w gospodarstwie. Powódka ma natomiast dostęp do wszystkich

pozostałych pomieszczeń. Kiedy powódka Ł. W. (1) była chora, nikt nie poinformował o tym pozwanego (dowód: zeznania świadków J. W. k. 171v-172, D. W. k. 172v-173, A. W. k. 173v-174, powódki Ł. W. k. 209-211, pozwanego T. W. k. 211-212).

Pozwany T. W. (1) nigdy nie wyzywał powódki, nigdy nie doszło do przemocy fizycznej między pozwanym i jego żoną a powódką. Mieszkanie zajmowane przez powódkę zawsze było oświetlone i ogrzane (dowód: zeznania powódki Ł. W. k. 209-211, pozwanego T. W. k. 211-212, zeznania świadków M. M. k. 169v-171).

Powódka Ł. W. (1) ma 66 lat, mieszka wraz z córką A. W. (1). Powódka Ł. W. (1) utrzymuje się z renty rodzinnej rolniczej w wysokości ok. 759 zł netto oraz zasiłku opiekuńczego w wysokości 208 zł. Prezes KRUS decyzją z dnia 16.12.2010 r. odmówił powódce przyznania emerytury rolniczej. Powódka choruje na serce, na nadciśnienie i na stawy, ma problemy z nogą. Powódka jeździ rowerem do kościoła i do lekarza, a w razie złej pogody podwozi ją A. W. (1). Powódka sama szykuje sobie jedzenie, nie wymaga pomocy w ubieraniu się czy przygotowywaniu leków, sama robi zakupy, korzysta z pomocy córki przy kąpieli, gdyż sama nie może wyjść z wanny. A. W. (1) pracuje w restauracji (...) w S. za wynagrodzeniem 1.237 zł 20 gr (dowód: k. 35-74, 159-161, zeznania świadków M. M. k. 169v-171, zeznania powódki Ł. W. k. 209-211).

Pozwany T. W. (1) prowadzi działalność rolniczą - hoduje zwierzęta oraz wraz z żoną pracuje sezonowo przy zbiorach owoców. Jedynie w 2010 roku przez okres 2 miesięcy pozwany pracował jako kierownik ciągnika budowlanego. Pozwany mieszka z żoną M. W. (1) i dwojgiem dzieci: W. lat 10 i P. lat 8. M. W. (1) utrzymuje się ze świadczenia opiekuńczego w kwocie 1.200 zł miesięcznie, otrzymywanego w związku z opieką nad chorym bratem. Natomiast utrzymanie małoletniej W. wynosi 700-800 zł miesięcznie, a P. 700-800 zł (dowód: zeznania świadków M. W. k. 190v-192, zeznania pozwanego T. W. k. 211-212).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie: częściowo zeznań powódki Ł. W. (1) (k. 209-211), zeznań pozwanego T. W. (1) (k. 211-212), zeznań świadków: D. T. (2) (k. 188v-189), A. M. (2) (k. 189v-190), częściowo zeznań świadków: M. M. (1) (k. 169v-171), J. W. (1) (k. 171v-172), D. W. (1) (k. 172v-173), A. W. (1) (k. 173v-174), M. W. (1) (k. 190v-192), dokumentów: odpis zwykłego księgi wieczystej (k. 12-15), kserokopii aktu notarialnego z dnia 15.12.2000 r. Rep. A nr (...) (k. 16-21), kserokopii pisma z dnia 10.10.2013 r. wraz z dowodem nadania (k. 22-24), kserokopii pism z dnia 12.11.2013 r. (k. 25-26), kserokopii pisma z dnia 28.11.2013 r. (k. 27-28), kserokopii oświadczenia z dnia 3.07.2014 r. (k. 29), kserokopii decyzji Prezesa (...) z dnia 4.03.2014 r. (k. 35), kserokopii decyzji Prezesa KRUS z dnia 20.11.2013 r. (k. 36-39), kserokopii zaświadczenia z dnia 6.06.2014 r. (k. 40), kserokopii dokumentacji dotyczącej stanu zdrowia powódki (k. 41-42, 197-206), kserokopii faktur (k. 43-73), kserokopii pokwitowania (k. 74), kserokopii decyzji Prezesa KRUS z dnia 7.10.1996 r. (k. 155-156), kserokopii decyzji Prezesa KRUS z dnia 4.09.2000 r. (k. 157-158), kserokopii decyzji Prezesa KRUS z dnia 13.12.2010 r. (k. 159-160), pisma z dnia 20.03.2015 r. (k. 161).

Sąd dał wiarę zeznaniom pozwanego T. W. (1) i świadków D. T. (2) oraz A. M. (2), gdyż zeznania te są logiczne, spójne, korespondują ze sobą oraz znajdują potwierdzenie w pozostałym materiale dowodowym zgromadzonym w sprawie.

Sąd nie dał wiary zeznaniom powódki Ł. W. (1) w części dotyczącej tej okoliczności, że pozwany zawarł związek małżeński w 2005 roku oraz w części w której zaprzeczyła, aby D. W. (1) uderzył pozwanego na podwórzu spornej nieruchomości i aby wyzywała M. W. (1) gdyż zeznania te są sprzeczne ze zbrany w sprawie materiałem dowodowym, w tym z zeznaniami pozwanego T. W. (1), świadków M. W. (1) i M. M. (1). Ponadto Sąd nie dał wiary zeznaniom powódki w części dotyczącej tej okoliczności, że budynki na nieruchomości wymagają remontów, gdyż zeznania te są niespójne, albowiem powódka z jednej strony wskazuje, iż dach wymaga naprawy, a równocześnie wskazuje, iż dach nie przecieka. Pozostałym zeznaniom powódki Sąd dał wiarę, gdyż znajdują one potwierdzenie w pozostałym materiale dowodowym zgromadzonym w sprawie.

Sąd nie dał wiary zeznaniom świadka M. M. (1) w części dotyczące tej okoliczności, że kłótnie między stronami zaczęły się w 2008 r. oraz że pozwany z rodziną zamieszkał w W. w 2006 r. a wyprowadził się w 2011 r., jak również że pomiędzy stronami były spory na temat zakupu opału, płatności za energię elektryczną i wodę, że powódka i A. W. (1) płaciły rachunki za energię elektryczną - gdyż zeznania te są sprzeczne z zeznaniami powódki Ł. W. (1) i pozwanego T. W. (1)

oraz w części w której zaprzeczyła, aby pozwany zorganizował podwiezienie powódki do lekarza - gdyż zeznania te są sprzeczne z zeznaniami powódki i pozwanego oraz świadków D. T. (2) i A. W. (1). Pozostałym zeznaniom świadka M. M. (1) Sąd dał wiarę, gdyż znajdują one potwierdzenie w pozostałym materiale dowodowym zgromadzonym w sprawie.

Sąd nie dał wiary zeznaniom świadka J. W. (1) w części dotyczącej tej okoliczności, że kłótnie między M. W. (1) a powódką zawsze zaczynała żona pozwanego, która „miała problem o wszystko”, wyłączała powódce pralkę i nazywała ją „stara k...a”, że powódka miała pretensje iż pozwany nie ogrzewa jej mieszkania, gdyż zeznania te są sprzeczne z zeznaniami powódki Ł. W. (1), pozwanego T. W. (1) i świadków M. W. (1) oraz M. M. (1). Pozostałym zaś zeznaniom świadka J. W. (1) Sąd dał wiarę, gdyż znajdują one potwierdzenie w pozostałym materiale dowodowym zgromadzonym w sprawie.

Sąd nie dał wiary zeznaniom świadka D. W. (1) w części dotyczącej tej okoliczności, że pozwany zamieszkał w W. od razu po ślubie, że nie płacił rachunków za energię elektryczną, że M. W. (1) nazywała powódkę „starą francą” - gdyż zeznania te są sprzeczne z zeznaniami powódki Ł. W. (1), pozwanego T. W. (1) i świadków M. M. (1), J. W. (1), M. W. (1) oraz w części w której zaprzeczył, aby uderzył pozwanego - gdyż zeznania te są sprzeczne z zeznaniami pozwanego T. W. (1) oraz świadków M. W. (1), M. M. (1) i częściowo J. W. (1). Pozostałym zaś zeznaniom świadka D. W. (1) Sąd dał wiarę, gdyż znajdują one potwierdzenie w pozostałym materiale dowodowym zgromadzonym w sprawie.

Sąd nie dał wiary zeznaniom świadka A. W. (1) w części dotyczącej tej okoliczności, że na tle zapłaty rachunków za wodę były między stronami konflikty oraz że były konflikty pomiędzy powódką a żoną pozwanego na jakimkolwiek tle, w tym np. o proszek do prania, albowiem zeznania te są sprzecznie z zeznaniami powódki i pozwanego. Pozostałym zaś zeznaniom świadka A. W. (1) Sąd dał wiarę, gdyż znajdują one potwierdzenie w pozostałym materiale dowodowym zgromadzonym w sprawie.

Sąd nie dał wiary zeznaniom świadka M. W. (1) w części dotyczącej tej okoliczności, że powódka po wyprowadzce nie prosiła pozwanego o zawiezenie do lekarza, gdyż zeznania te są sprzeczne z zeznaniami powódki i pozwanego oraz świadków D. T. (2) i A. W. (1). Pozostałym zaś zeznaniom świadka M. W. (1) Sąd dał wiarę, gdyż są one szczegółowe, logiczne i znajdują one potwierdzenie w pozostałym materiale dowodowym zgromadzonym w sprawie

Wartość dowodowa dokumentów nie budziła, zdaniem Sądu, wątpliwości i dokumenty te nie były kwestionowane przez strony.

Sąd zważył, co następuje:

Powódka Ł. W. (1) ostatecznie wniosła o rozwiązanie umowy dożywocia, zawartej w dniu 15.12.2000 r. w formie aktu notarialnego Rep. A nr (...) (k. 133-134, 212).

Na wstępie podkreślić należy, że umowa z dnia 15.12.2000 r o dział spadku i zniesienie współwłasności, na mocy której pozwany T. W. (1) przejął na własność grunty wchodzące w skład gospodarstwa rolnego jest w istocie umową o dożywocie. Z art. 908 § 1 k.c. wynika, że umowa dożywocia polega na tym, że w zamian za przeniesienie własności nieruchomości nabywca zobowiązuje się zapewnić zbywcy dożywcio utrzymywanie. Przedmiotem umowy dożywocia jest przeniesienie własności nieruchomości (również udziału we współwłasności nieruchomości oraz użytkowania wieczystego) w zamian za dożywcio utrzymywanie obejmujące – w braku odmiennych uzgodnień między stronami – obowiązki: przyjęcie zbywcy przez zobowiązanego jako domownika, dostarczenie mu wyżywienia, ubrania, mieszkania, światła i opału, zapewnienie odpowiedniej pomocy i pielęgnowania w chorobie oraz sprawienie własnym kosztem pogrzebu odpowiadającego zwyczajom miejscowym.

W § 10 tej umowy z dnia 15.12.2000 r. wprost wskazano, że pozwany w związku z dokonanym działem spadku i zniesieniem współwłasności ustanawia na rzecz powódki Ł. W. (1) na nabytej nieruchomości bezpłatną dożywcio służebność osobistą polegającą na prawie korzystania z dwóch pokoi, kuchni, łazienki położonych w budynku mieszkalnym, ogrzanych i oświetlonych, z pomieszczenia gospodarczego. Jednocześnie pozwany zagwarantował powódce prawo do swobodnego poruszania się po terenie gospodarstwa, opiekę i pielęgnowanie w czasie choroby

czy ułomności oraz korzystanie z przydomowego ogródka, oraz zobowiązał się sprawić jej własnym kosztem pogrzeb odpowiadający miejscowym zwyczajom. Powyższe świadczenia pozwanego względem powódki pozwalają na zakwalifikowanie zawartej umowy jako umowę o dożywocie.

Powódka roszczenie swoje wywodzi zatem z art. 913 § 2 k.c., zgodnie z którym w wypadkach wyjątkowych sąd może na żądanie zobowiązanego lub dożywotnika, jeżeli dożywotnik jest zbywcą nieruchomości, rozwiązać umowę o dożywocie. Jednocześnie w myśl art. 913 § 1 k.c. jeżeli z jakichkolwiek powodów wytworzą się między dożywotnikiem a zobowiązanym takie stosunki, że nie można wymagać od stron, żeby pozostawały nadal w bezpośredniej ze sobą styczności, sąd na żądanie jednej z nich zamieni wszystkie lub niektóre uprawnienia objęte treścią prawa dożywocia na dożywnię rentę odpowiadającą wartości tych uprawnień. Oznacza to, iż przesłanką rozwiązania umowy o dożywocie jest więc niewłaściwy układ stosunków między stronami umowy, taki że nie można wymagać od nich aby pozostawały w bezpośredniej styczności ze sobą oraz zaistnienie wyjątkowości sytuacji. Wyjątkowość sytuacji zachodzi wtedy, kiedy dochodzi do krzywdzenia dożywotnika, agresji, złej woli postronnie jego kontrahenta - nie samo nawet negatywne nastawienie dożywotnika do kontrahenta (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9.04.1997 r., III CKN 50/97, OSNC 1997, nr 9, poz. 133, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15.07.2010 r., IV CSK 32/10, LEX nr 885022). Ponadto samo uznanie, że stan stosunków między stronami umowy dożywocia jest taki, iż - jak określa to art. 913 § 1 k.c. - nie można wymagać od nich, żeby pozostawały nadal w bezpośredniej ze sobą styczności, nie stanowi wystarczającej przesłanki rozwiązania umowy z uwagi na wyjątkowy charakter tej instytucji. Taki jej charakter wyłącza rozwiązanie umowy dożywocia, gdy przyczyna złych stosunków między stronami manifestujących się całkowitym zerwaniem więzi osobistej z dożywotnikiem, leży wyłącznie po stronie dożywotnika. W przeciwnym razie dożywotnik, wbrew umownemu charakterowi dożywocia, dysponowałby uprawnieniem do jego jednostronnego rozwiązania w każdym czasie, bez liczenia się z interesem zobowiązanego oraz mimo niekorzystnych dla niego gospodarczych konsekwencji (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15.07.2010 r., IV CSK 32/10, LEX nr 885022).

Dokonując analizy zebranego w sprawie materiału dowodowego należy przede wszystkim zauważyć, iż z twierdzeń powódki wynika, że pozwany nie wywiązuje się z obowiązków określonych umową z dnia 15.12.2000 r.: nie interesuje się losem powódki oraz gospodarstwem, nie pomaga jej i się nią nie opiekuje – co według powódki stanowi wystarczającą podstawę do rozwiązania umowy dożywocia.

Z zebranego w sprawie materiału dowodowego nie wynika, aby doszło do naruszenia obowiązków wynikających z umowy dożywocia i że w konsekwencji nie jest ona wykonywana. Z zeznań samej powódki Ł. W. (1) wynika bowiem, że pozwany zawsze opłacał i do tej pory opłaca rachunki za energię elektryczną budynku mieszkalnego oraz podatki w W., nadto od 2010-2011 roku opłaca rachunki za wodę. Ponadto wcześniej rachunki za wodę były opłacane przez powódkę jedynie z tego powodu, że sama powódka tak zaproponowała. Nadto pozwany kupował opał na ogrzanie domu i udostępniał go powódcie, a obecnie opał kupuje A. W. (1), pomimo iż pozwany pozostawił na nieruchomości do dyspozycji powódki i siostry opał. Powódka potwierdziła przy tym, że jej mieszkanie zawsze było ogrzane i oświetlone.

Ponadto z zebranego w sprawie materiału dowodowego – w tym z zeznań powódki - wynika, iż nie wymaga ona codziennej opieki, jeździ rowerem lub autobusem do lekarza, kościoła, do sklepu lub korzysta z pomocy dzieci – wymaga pomocy jedynie przy kąpieli, przy czym nie oczekuje jej od pozwanego. Ponadto powódka jedynie kilka razy zwracała się do pozwanego z prośbą, aby ją podwiózł do lekarza – pozwany kiedy mógł prośbę tą spełniał, a raz prosił kolegę o podwiezienie – obecnie zaś o taką pomoc nie prosi, nie informuje nadto o swoim stanie zdrowia. Dodać należy, że kiedy powódka korzystała z zabiegów rehabilitacyjnych przez okres 10 dni (na 2 godziny) pozwany odmówił podwożenia jej do lekarza, ale odmowa ta podyktowana została jedynie nawałem obowiązków: pozwany pracował w gospodarstwie rolnym oraz dorywczo jako pracownik budowlany. W tym czasie zresztą powódka mogła skorzystać z pomocy innych członków rodziny lub pojechać na te zabiegi autobusem – co ostatecznie uczyniła. Sam jednak fakt, że przez okres kilkunastu lat od zawarcia umowy pozwany sporadycznie odmawiał podwiezienia powódki do lekarza – przy czym zawsze było to uzasadnione obowiązkami w gospodarstwie rolnym – nie może jednak uzasadniać rozwiązania umowy dożywocia.

Nadto z zebranego w sprawie materiału dowodowego – w tym z zeznań samej powódki – wynika, że korzysta ona z pokoju, kuchni, łazienki, porusza się po obejściu, korzysta z budynków gospodarczych, ma do własnej dyspozycji ogródek – i pozwany korzystania jej z nieruchomości nie zabrania. Pozwany wprawdzie pozostawił na spornej nieruchomości do swojej wyłącznej dyspozycji dwa pokoje, jednakże są to pokoje, które pozwany sam wyremontował własnym kosztem, a nadto w związku z faktem, iż często przebywa na spornej nieruchomości (w sezonie rolniczym praktycznie całe dni) musi dysponować miejscem dla własnych potrzeb. Taki sposób korzystania z budynku wynikał z ustaleń członków całej rodziny – w tym także powódki, która zgodziła się, aby pozwany z rodziną zajął dwa pomieszczenia. Ukształtowanie w sposób odmienny od pierwotnie umówionego wzajemnych obowiązków stron umowy o dożywocie nie narusza jednak treści art. 908 k.c. – skoro wynika ze zgodnych ustaleń obu stron umowy.

Niezasadne okazały się także zarzuty powódki, iż pozwany nie interesuje się nią ani gospodarstwem rolnym. Pozwany bowiem – mimo wyprowadzki - odwiedza gospodarstwo rolne i obrabia ziemię. Wprawdzie strony nie uczestniczą we wspólnych uroczystościach rodzinnych i w świętach, to jednakże z zeznań powódki nie wynika, aby to było wynikiem działania jedynie samego pozwanego, przy czym należy zauważyć, iż w celu utrzymywania kontaktów potrzebne są starania obu stron.

Ponadto ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego – w tym z zeznań powódki Ł. W. (1), pozwanego T. W. (1) i świadków M. W. (1), D. T. (2), A. M. (2) - wynika, że stosunki między stronami pogorszyły się jedynie wskutek tego, że powódka zaczęła ingerować w życie pozwanego i jego żony: zgłaszała pretensje o sposób prowadzenia gospodarstwa rolnego, zarzucała iż nie dokonują oni wszystkich czynności w gospodarstwie w odpowiednim czasie, że nie stosują koncentratów dla świń. Z zebranego materiału dowodowego wynika więc, iż po przekazaniu gospodarstwa rolnego powódka nadal chciała mieć realny wpływ na sposób prowadzenia działalności rolniczej przez pozwanego i jego żonę. Powódka Ł. W. (1) miała także do pozwanego i jego żony pretensje o dokonywane przez nich zakupy: telewizor, zabawki dla dzieci, tapetę. Powódka zgłaszała te uwagi pozwanemu i M. W. (1), a nadto informowała o swych pretensjach rodzeństwo pozwanego. Także rodzeństwo pozwanego kierowało pod jego adresem pretensje o sposób prowadzenia gospodarstwa rolnego oraz domu. Na tym tle pomiędzy żoną pozwanego a powódką i resztą rodziny dochodziło do kłótni - pozwany jednak w tych kłótniach zachowywał postawę bierną. Ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynika nadto, że pozwany nigdy nie ubliżył powódce i nigdy jej nie uderzył, przy czym kłótnie zdarzały się jedynie, jak wskazano, między M. W. (1) i powódką – i wywoływała je głównie powódka. Jedynie ubocznie zauważyć należy, że pozwany – będąc właścicielem gospodarstwa rolnego - akceptował fakt, że na spornej nieruchomości od lat zamieszkiwała jego siostra A. W. (1), która w żaden sposób nie partycypowała w kosztach utrzymania budynku – mimo że jest osobą samodzielną i uzyskującą własne dochody.

W świetle powyższych okoliczności nie można zdaniem Sądu uznać, aby roszczenie powódki Ł. W. (1) o rozwiązanie umowy o dożywocie było uzasadnione w świetle art. 913 § 2 kc.

Wobec powyższego Sąd oddalił powództwo jako bezzasadne (**punkt 1 wyroku**).

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 102 k.p.c., odstępując – z uwagi na sytuację majątkową i charakter roszczeń - od obciążenia powódki kosztami procesu (**punkt 2 wyroku**).

SSO Andrzej Nawrocki